GAZETA KRAKOWSKA

Nro 65.

z KRAKOWA dnia 13 SIERPNIA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 4 Sierpnia.

Rocznica Imienin Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jmci Mari Federówney, tudzież N. Wielkiey Xiężney Maryi Pawłówney, obchodzoną była na dniu wczorayszym w Stolicy Królestwa Polskiego z zwyczayną uroczystością. W Kościele Metropolitalnym S. Jana odprawiło się w obliczu Władz Rządowych uroczyste nabożeństwo, JW. Nowosilcow Senator Państwa Rossyyskiego dał świetny obiad, a wieczorem miasto oświecono.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Xięcia Zaiączka odbyło się na dniu 1 b. m. w porządku programmatem przepisanym. JW. Arcybiskup Prymas Królestwa przewodniczył Duchowieństwu prowadzącemu zwłoki z pałacu Namiestników Królewskich do S. Krzyża. Trumna wniesiona była do Kościoła przez Ministrów, Senatorów, Jenerałów, i Radców Stanu, którzy ią otaczali. Po złożeniu iey na katafalku okazałym, ułożonym podług planu JPana Corazzi Budowniczego K. R. S. W. i P., i po odśpiewaniu żałobnych modłów, ciż sami Urzędnicy wynieśli trumnę z Kościoła, po czem cały kondukt ruszył aż do Woli. Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiążę Konstanty, raczył bydź obecny do końca tego żałobnego obrzędu. — Za przybyciem zwłok do Woli, JW. Prosper Burzyński Biskup Sandomierski, który ie od Kościoła S. Krzyża prowadził, odśpiewał ieszcze z Duchowieństwem ostatnie modłitwy żałobne, poczem w śród huku dział i ręczney broni, ruszył karawan w dalszą drogę, zabieraiąc nam ostatnie szczątki drogiego sercu naszemu Męża. — Oddział gwardyi strzelców konnych, składaiący honorową eskortę, postąpił za karawanem, a za nim powozy z krewnemi i przyiaciołami zmarłego.

Podług wyższych rozporządzeń, zwłoki wiezione będą do Opatówka przez dni cztery, i dnia 1 b. m. stanąć miały na noc w Sochaczewie, dnia 2 w Kutnie, dnia 3 w Kole, a dnia 4 w Opatówku. — Dywizyia strzelców konnych odebrała rozkaz konwoiowania przez całą drogę wozu żałobnego. — Pochowanie zwłok w Opatówku nastąpi dnia 5go b. m.

Dnia 2 b. m. odbyło się w Kościele S. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Xięcia Zaiączka, na którem znaydowały się

wszystkie Władze Rządowe i nader liczna publiczność. Celebrował JW. Skarszewski Arcybiskup Prymas Królestwa, a w czasie Mszy S. śpiewacy Teatru Narodowego i Konserwatoryum Muzycznego, pod dyrekcyą JP. Kurpińskiego exekwowali sławne Requiem Mozarta. Po Mszy S. JW. Prażmowski Biskop Dyecezyi Płockiey w zabranym głosie oddał hołd szacowney pamięci zmarłego, a w końcu odśpiewany został kondukt żałobny przez JW. Arcy-Biskupa Prymasa Królestwa, JW. Woronicza Biskupa Dyecezyi Krakowskiey, JW. Prażmowskiego Biskupa Dyecezyi Płockiey, JW. Burzyńskiego Bisknpa Dyecezyi Sandomierskiey, tudzież JX. Czarneckiego Kustosza Metropolitalnego Warszawskiego.

Z Petersburga d. 6 Lipca d. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Reskrypt J. C. Mości.

Do Ministra Woyny, Jenerała piechoty Tatyszczewa.

Na okazanie szczególnieyszey Naszey łaski i względów na niezmordowaną czynność i pracę, okazane przez Was w sprawowaniu obowiązków Prezesa Kommissyi śledczey, dla odkrycia źle myślących ustanowioney, która ze skutkiem ukończyła teraz włożone na nią poruczenie, Naymiłościwiey daruiemy Wam brylantowane znaki orderu S. Alexandra Newskiego, które przytem przesyłaiąc, zostaiemy ku Wam Cesarską naszą łaską zawsze przychylni.

W Carskiem Siele d. 25 Czerwca 1826 (podp.) MIKOŁAY.

Rapport Kommissyi Śledczey.

(Ciąg dalszy.)

Nieco pierwey przed epoką tych szczególnych negocyacyy, na których prywatne osoby podług swego upodobania oyczystą własnością kraiu, losem Guberniy i ludów rozrządzały, przysposobiać chciał Wydział Wasilkowski, to iest Murawiew z Bestużewem Ruminem powstanie w 9tey dywizyi, która na ów czas obozowała w okolicach Bobruyska, gdzie oczekiwała przybycia zmarłego Cesarza i W. C. Mci. Przy połnocy kilku spiskowych, ubranych w mundury żołnierzy z pułku, którym dowodził wspólnik ich Pułkownik Szweykowski, umyślili (iak obadwa przyznaią) w oznaczoney porze dzienney lub nocney, uwięzić Cesarza i W. C. Mość; przytrzymać równie Jenerała Adjutanta Barona Dybicza, zbuntować zebrane w obozie woysko, i zostawiwszy osadę w twierdzy, (która iak mówili, służyć im miała za schronienie w niepomyślnym razie) wyruszyć ku Moskwie, pociągaiąc do buntu i gromadząc do siebie inne woyska po drodze rozłożone. — Lecz iak już W. C. Mość miałeś sposobność przekonać się o tem, i iak Kommissya sama kilkakrotnie to uważała, dwoiakiem znamieniem oznaczaiącem wszystkie przedsięwzięcia spiskowych, znamieniem uderzaiącem i niezmiennem, iest niecierpliwość namiętności, połączona z zupełną nicością środków. Pod tym względem, według odwiecznego zwyczaiu spiskowych, oszukiwali się wzaiemnie, a łudzeni własnemi kłamstwami, uczuwali częstokroć swoię bezsilność dopiero w chwili, oznaczoney do spełnienia swoich zamiarów. Przedsięwziąwszy zbuntować cały korpus woyska, Murawiew i Bestużew-Rumin, uyrzeli wkrótce, iż tylko spuścić się mogli na dwóch wspólników, na Pułkownika Szweykowskiego i Podpułkownika Norowa. W skutku tego postanowili 1) ażeby Bestużew udał się do Moskwy, w celu umówienia się z członkami ówczasowemi taynego towarzystwa, lub z temi, którzy dały

wniey do niego byli należeli, a mianowicie Michałem Murawiewem i Michałem von Viesen, o wspólne działanie w tym celu, i aby sprowadzić do Bobruyska kilku młodzieńców, gotowych do spełnienia ich zamiaru; 2) aby zażądać zdania i pomocy Pestela i Dawidowa, którego wezwano do obozu. Dawidow nieuczynił zadosyć ich wezwaniu, a nawet nieodpowiedział. — Bestużew zastał w Moskwie tylko von Viesena i Jakuszkina, którzy odmówili wszelkiey wspólniczey pomocy, a naczelnikom Wydziału Wasilkowskiego pozostał z ich zbrodniczych zamysłów tylko wstyd, iż ie powzięli. — Pestel twierdzi, iż iemu udało się ich wstrzymać; ale niepodobna iest dać mu wiarę, gdyż z zeznań Bestużewa-Rumina, Poggio, Dawidowa i Sergiusza Murawiewa pokazuie się, iż w miesiącu Kwietniu 1824 uknowany był ieszcze przestępnieyszy zamach między Pestelem a Bestużewem-Ruminem, Sergiuszem Murawiewem, dwoma braćmi Poggio, Dawidowem i Szweykowskim. Na mocy fałszywego doniesienia, mniemali, iż zmarły Cesarz przybędzie w ciągu owego roku na przegląd woyska 3go korpusu niedaleko miasteczka Białey-Cerkwi. Spiskowi postanowili, aby nocy następney po przybyciu Jego Cesarskiey Mości do pawilonu, położonego w parku Alexandryyskim, i w chwili ściągnienia poczt, kilku officerów przebranych po żołniersku (1) zdolnych do spełnienia takiey zbrodni, wcisnęło się do pokoiów Cesarza i życie Mu odebrało (2). W tey samey chwili Sergiusz Murawiew-Apostoł, Szweykowski i Tyzenhauzen mieli zbuntować obóz, i wyruszyć ku Kiiowowi i Moskwie. Murawiew byłby się obrócił z Kiiowa do Petersburga, aby działać na towarzystwo północne i wspólnie z niem. Bestużew-Rumin przeznaczał się na dowódzcę pułku Czerniechowskiego. Ale przegląd woyska nienastąpił, i nieuczyniono żadney propozycyi ani officerom, ani żołnierzom, wybranym na morderców (3) i którzy może niebyli zrodzeni do zbrodni. Przynaymniey ieden z nich Jukow, wypędzony z gwardyi, podług zeznania Bestużewa-Rumina powiedział był późniey: — " Wiem, iż aby „ nam się powiodło, potrzebna iest śmierć „ Cesarza; gdyby mnie iednak los powołał „ do wypełnienia tego okropnego postanowie- „ nia, sam sobie odebrałbym życie. „

Lecz odłożyli tylko spełnienie tych zamysłów, mnostwo zeznań świadczy, iż one były ciągle panuiącą myślą Dyrektorów towarzystwa południowego. Od roku 1821 (iak świadczy Kapitan Iwaszew) ogłosili członkowie tego towarzystwa na posiedzeniu odbytem po odnowieniu związku południowego, i na którem Pestel, Juszniewski, Awramow Iwaszew, Xiążę Baryatyński, Wolff, obadwa Krukowowie, Bassargwin byli obecni, iż zamierzaią zmienić, cobądźby kosztowało, ustanowiony w kraiu porządek rzeczy nietylko wywrócić tron, ale nawet zgładzić wszystkich, ktorzyby do niego prawo mieć mogli. Co do środków dla osiągnienia tego zamiaru zostawili Dyrektorom Pestelowi i Juszniewskiemu, w tym celu nieograniczoną władzę (4). Na innem zebraniu, na którem znaydowali się Juszniewski, Awramow, Iwaszew,

(1) *Do tey liczby przeznaczyli kilku zdegradowanych officerow.*

(2) *Szweykowski twierdzi, iż tego był zdania, aby Cesarza tylko przytrzymano.*

(3) *Jedynie tych nazywali między sobą spiskowemi; inni wspólnicy zwali się rewolucyonistami.*

(4) *Niektórzy obwinieni (Juszniewski, Bassargin, Xiążę Baryatyński, i ieden z Krukowow) dodali w konfrontacyi,*

)2(

obadwa Krukowowie, Xiążę Baryatyński i Chirurg starszy Wolff, ktory tę okoliczność opowiada, żądał Pestel stanowczego potwierdzenia planu swego, przez ktory rząd republikancki przy pomocy siły zbroyney w Rossyi zaprowadzić i Dom Panuiący usunąć zamierzano. Obecni członkowie przyięli ten podwoyny zamysł.

W ciągu roku 1822, Xiążę Baryatyński wprowadzaiąc do towarzystwa Pułkownika Fallenberga, kazał mu wykonać przysięgę, że się poświęca na wszystko, nawet na zamach na życie Cesarza. (1) Roku 1823 naymłodszy z braci Poggio, wstępuiąc do związku, zastał wszystkie dyrekcyie południowe dążące do zamiaru ustanowienia Rzeczypospolitey; lecz dla ostrożności nie udzielano bezpośrednio nowicyuszom tego zamiaru. W tym samym roku widział Poggio w Petersburgu Xięcia Baryatyńskiego i list Pestela przez tegóż Nikicie Murawiewowi przywieziony. Pestel dowiadywał się w nim o liczbie członków, o sile i postępie stowarzyszenia północnego, i czy wszystko w Petersburgu do powstania przygotowane. — "Srodki na pół przedsiębrane (dodał) nie są nic warte, tu chcemy wszystko uprzątnąć.„ — "Jak to! zawołał Nikita Murawiew, Bóg wie, co tam w skrytości knowali, chcą ich wszystkich zgładzić. (Członków Rodziny Cesarskiey.)„ Xiążę Baryatyński nalegał o wyraźną odpowiedź, a Nikita Murawiew oświadczył, że chce zacząć przez propagandę. Ale podług zeznań Poggia wielu członków stowarzyszenia Petersburgskiego nie sprzyiało wówczas Nikicie Murawiewowi; wyrzucano mu nieczynność, oziębłość i zwłokę. Z pośród tych, którzy żadną zbrodnią nie zrażeni, żądali środków prędkich, wymienia Poggio, Mitkowa, który razu iednego rzekł do Oboleńskiego: "Podzielam zupełnie i z gruntu wasz sposób myślenia„ (względem zagłady Rodziny Cesarskiey) (1), Xięcia Walerego Galiczyna, który wyrazy Mitkowa powtórzył (2), Ryleiewa, który, iak się ten sam świadek wyraża, pełen był odwagi, lecz który chciał nadto działać na umysły przez pieśni buntownicze i przez ogłoszenie katechizmu człowieka wolnego, (3) Macieia Murawiewa Apostoła (4), którego Poggio wystawia iako iednego z naygorętszych stronników Pestela i rządu Republikanckiego, gotowego wydać wyrok śmierci na całą Rodzinę Cesarską, tak iednak (inne zeznania dowodzą, że podobnie myśleli brat iego Sergiusz, Bestużew-Rumin i Pestel), iżby się zdawało, że tę zbrodnię inni uknowali, że była wypadkiem spisku ułożonego za obrębem towarzystwa, aby tym sposobem członkowie o-

iż postanowienie to uczyniono na tem samem posiedzeniu, na którem stanęła zgoda, aby nieuważać towarzystwa za rozwiązane.

(1) *Zeznanie Fallenberga. W konfrontacyi z nim, przyznał Baryatyński tę okoliczność.*

(1) *Mitkow przyznał tę okoliczność na konfrontacyi z Poggio, poźniey zaprzeczył ią.*

(2) *Xiążę Walery Galiczyn nie przyznaie tego.*

(3) *Ryleiew chciał tylko dokończyć ten katechizm człowieka wolnego, zaczęty przez Nikitę Murawiewa, lecz nie miał do tego czasu. Przyznaie on, że pisał wiersze i pieśni buntownicze.*

(4) *Sam Murawiew utrzymuie w iednem z ostatnich zeznań, że oprócz osob przez Pułkownika Poggio wymienionych wielu członków towarzystwa północnego, a między niemi kilku naygłówniey szych, podzielało w Petersburgu zamysł zgładzenia Rodziny Cesarskiey. Wielu przyznało, że zeznania te są prawdziwe, iak w szczegółach przekonywaią wyiątki z protokółów, ich dotyczących się. Co do innych, oświad-*

nego mieli sposobność uniknienia kary sprawiedliwey i powszechney zgrozy. (5)

Ale taki sposób myślenia Macieia Murawiewa doznał znaczney zmiany w ciągu roku następuego. Dnia 5go Listopada 1824 napisał był do brata swego Sergiusza list, znaleziony między papierami tegóż, w którym zastanawiaiąc się, usiłuie odwrócić brata od wszelkiego przedsięwzięcia i dowodzi mu ieśli nie iego nieprawość, to przynaymniey niedorzeczność. — "Duch gwardyi, „ (pisze Murawiew) a w ogólności duch woy„ ska i narodu, nie iest wcale taki, iakime„ śmy go sobie wystawiali. Cesarz i Wielcy „ Xiążęta posiadaią miłość narodu; oprócz „ władzy, maią sposoby iednaiące przywią„ zanie przez dobrodzieystwa, a my cóż o„ fiarować możemy w zamian stopni, pie„ niędzy i spokoyności? Abstrakcyie polity„ czne i dwudziesto letnich chorążych do rzą„ dzenia Państwa. Nayrozsądnieysi członko„ wie towarzystwa Petersburgskiego zaczyna„ ią postrzegać, żeśmy się omylili i że ie„ dni drugich łudziemy. W Moskwie zasta„ łem tylko dwóch członków, który mi po„ wiedzieli: Nic się tu nie robi i nie ma nic „ do czynienia. „ (6)

Wszystko dowodzi, że w istocie nayglównieysi ajenci towarzystwa nie mieli żadnego skrupułu łudzić się wzaiemnie. I tak Jenerał Major Xiążę Sergiusz Wołkoński, doniósł Pestelowi, że pozyskał wielu officerów we wszystkich pułkach 19tey dywizyi, i że zaledwie tylko może wyłączyć pułk Burcowa, swego osobistego nieprzyiaciela. Wymieniał nawet kilku, których (iak mówił) inicyował, albo przygotował; następnie zmuszony był przyznać, iż wszystko to wymyślał był przez uczucie miłości własney, i iedynie w chęci okazania swoiey przystępney gorliwości. Tak więc powtarzano w towarzystwie południowem, że główne siły zie-

czył później Murawiew, że nie roztrząsał z niemi nigdy proiektu, któremu (iak mowi) opierał się Xiążę Trubeckoy i Nikita Murawiew. Przyłacza wyrazy ostatniego: Powiem tym Panom, że Rodzina Cesarska iest święta.

(5) *Podług Nikity Murawiewa, Pestel zamyślał nawet zadać natyshmiast śmierć mordercom, którychby był pobudził; czynem tym, mszcząc się na pozor za Rodzinę Cesarską, oddalić chciał ze swego stowarzyszenia wszelkiey podeyrzenie udziału w takiey zbrodni. Na konfrontacyi z Nikitą Murawiewem, Pestel nie przyznał ostatniego zamysłu.*

(6) *Maciey Murawiew Apostoł oświadcza w ostatnich swoich odpowiedziach, że gdy razu iednego z Poggio w Petersburgu się widział, wystawiony był na okropną obawę. Nie odebrawszy od dawna żadney wiadomości od brata swego Sergiusza, rozumiał, ze spisek odkryty, a brat iego uwięziony został. "Rozpaczą i zgrozą miotany, (są iego słowa) oddychałem samą zemstą, w moiem obłąkaniu chciałem sam godzić na życie Cesarza i udzieliłem moy zamysł Watkowskiemu, Swistunowi, Artamonowi Murawiewowi, officerom z kawalergardow. „ Pierwszy myślał użyć w tym celu wiatrówki, którą właśnie posiadał. Ostatni radził, aby oznaczyć dzień, w którym szwadron iego wartę trzymać będzie. Tym czasem Maciey Murawiew dowiedziawszy się, że brat iego nie iest uwięziony, uspokoił się i zaniechał myśli Krolobóystwa. Wkrótce potem ieden z wymienionych officerów (Teodor Watkowski) proponował między innemi środkami wykonania rozkazów towarzystwa, aby na iakim wielkim balu dworskim zgładzić Cesarza Alexandra i wszystkich członków iego Dostoyney Rodziny, a następnie wykrzyknąć natychmiast Rzeczpospolitą. Podporucznik Krywcow i Podchorąży Alexander Murawiew zeznaią, że z powodu niedoniedorzeczności propozycyi za żart ią wzięli.*

dnoczone były w Petersburgu, i że tam rozpoczną się działania, a w Petersburgu mniemano że wszystko iuż iest przysposobione na południu, że Moskwa rzecz rozstrzygnie; gdy tymczasem w Moskwie nie było dyrekcyi, i zaledwie znaydowało się kilku członków, gdyż niemal wszyscy porzucili byli związek; że nakoniec utrzymano ieszcze z równą fałszywością, iż istniały towarzystwa tayne na Kaukazie i w Charkowie, i że towarzystwo Charkowskie zostawało pod mniemanym kierunkiem Jakóba Hr. Bulgari. Ale ta sama miłość własna, nie dozwalała spiskowym ani się urażać temi kłamstwy, ani przyznawać, że się zmienił ich sposób widzenia rzeczy. — Maciey Murawiew Apostół napisawszy do swego brata list wyżey przez nas przytoczony, i wyraziwszy w nim zdanie dla Pestela bardzo niekorzystne, w tym samym duchu mówiwszy z Majorem Łorer, który na wieś do niego był przybył, zaczął znowu nagle zapewniać Pestela o swoiem przywiązaniu do iego zamysłów i o swoiey gorliwości. (1) Pestel był nietylko dyrektorem towarzystwa południowego; posiadał w niem władzę despotyczną, iak to zaświadcza Nikita Murawiew, inni obwinieni, i iak sam bieg rzeczy wskazuie. Znaczna część członków ślepo w niego wierzyła; (wielu, a między niemi Xiążę Sergiusz Wołkoński, naczelnik iednego z wydziałów) nie znaiąc bynaymniey iego proiektu konstytucyi, poświęcić chciał wszystko, aby zaprowadzić kształt rządu, iaki w niey proponował. (2) Z reszta niektóre zeznania każą sądzić, iż częstokroć działał przekładaiąc własne myśli przez innych, iak gdyby zamysły swoie nie sam był ułożył. Podpułkownik Poggio zobaczył się z nim po raz pierwszy w iesieni roku 1824; Pestel wiedział, że do towarzystwa należał; wiedział, że Poggio był iednym z tych, którzy iak się wyrażał, nie potrzebowali bodźca, lecz z razu rozmawiał z nim bardzo ostrożnie, i usiłował go uwieść pochlebstwy i odurzyć rozprawianiem. Mawiał rozwlekle o wszystkich kształtach Rządu, iakie tylko od czasów Nemroda istniały, i naganiał nadewszystko porządek dziedziczny w Monarchiach. Lecz gdy Poggio uniesiony zapałem, któryby w każdey inney okoliczności dziecinnym nazywać można, zawołał: — "Przyznać trzeba, że wszyscy, którzy przed nami żyli, o nauce Rządu nic nie wiedzieli. Byli oni uczniami, a umieiętność rządzenia zostawa w kolebce," Pestel obiawiał mu zwolna, że, aby wyobrażenia ich tryumf odniosły, potrzeba wysileń i ofiar. Poggio zapalony iuż aż do wściekłości (dzisiay winy swoiey gorzko żałui) odpowiedział natychmiast: Poświęciemy ich wszystkich. Naówczas Pestel podaiąc mu rękę: Dobrze, rzekł, spuścimy się na nasze dłonie. Przysposobiam do zadania ciosu dwunastu mężnych. Baryatyński iuż ma ich wielu. Gdy przyszło do mówienia o płci żeńskiey Domu panuiącego, zatrzymał się na chwilę i rzekł: "Czy wiesz Poggio, że to wszystko iest okropne!" a iednakże zakończył swoie straszliwe wyliczanie dopiero na liczbie trzynastu. Gdyby, dodał, wszystkich za granicą zabić przyszło, nieby było końca. Wszystkie Wielkie Xiężne maią potomstwo. Dosyć będzie ogłosić, że prawo do Cesarstwa utraciły. A któż zechce wstępować na tron krwią zlany? Lecz Pe-

---

(1) *Ustąpił, iak mówi, naleganiom swoiego brata. Listów do Pestela nawet sam nie pisał, lecz brat iego Sergiusz, i Bestużew.*

(2) *Sam Xiążę Sergiusz Wołkoński przyznaie, że czytał tylko ułomki Kodexu Rossyyskiego przez Pestela napisanego, i że wcale nie wiedział o iego głównych rozporządzeniach.*

stel, iak zaświadcza iego współwinowayca i oskarżyciel, pragnął dla siebie przynaymniey władzy Cesarskiey.„ — "Któż, pytał Poggia, stanie na czele Rządu tymczasowego? — Któż ieśli nie ten, co przedsiębierze, i zapewne spełni wielkie dzieło rewolucyi, któż ieśli nie ty? — Miałbym do tego trudności, nazwisko moie nie iest Rossyyskie. — Nic nie znaczy, nakażesz milczenie samey potwarzy, gdy iak Washington władzę złożysz, i do rzędu prostych obywateli powrócisz. Z resztą Rząd tymczasowy nie będzie trwał długo, rok, a naywięcey dwa lata. — O nie! odpowiedział Pestel, przynaymniey lat 10. Potrzeba lat dziesięciu, chociażby tylko na kroki przygotowawcze. Tymczasem, aby nie mruczeli, zatrudniemy ich woyną zagraniczną i przywróceniem dawnych Rzeczypospolitych Grecyi. Co do mnie dokonawszy wielkiego dzieła, usunę się do klasztoru Kiiowskiego, będę w nim żył iak pustelnik, a naówczas przyydzie koley i na religiią.„ (1)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Paryża d. 29 Lipca.

Onegday przewodniczył Król radzie Ministrów, na którey znaydował także Delfin. Tegoż dnia mieli także posłuchania u Monarchy Poseł nasz przy Dworze Londyńskim Xżę Polignac i Poseł Hiszpański przy Dworze naszem.

Hr. Liewen, Poseł Rossyyski przy Dworze Londyńskim, po przedstawieniu J. K. Mci odiechał do Londynu.

Monitor ogłosił z zupełności konstytucyią Portugalską.

W przeszłym tygodniu policyia tuteysza zabrała pierwszą część historyi Jezuitów.

Przy kopaniu na tuteyszym placu Trzechiedności znaleziono mnóstwo kości ludzkich, które, iak sądzą, należą do ofiar padłych podczas rzezi w nocy S. Bartłomieia (w roku 1572.)

Okręt Emiliia odpłynął z Marseli do Nauplii z 50 młodemi Francuzami, chcącemi wniyść w służbę Grecką.

Admirał de Rigny doniósł pod dniem 19 z. m. Ministrowi morskiemu co następuie: Srodkowem mieyscem morskich rozbóyników Greckich iest Egina. Admirał udał się tamże z 3 woiennemi okrętami, wysadził 300 ludzi na ląd, i 14 ich statków częścią zburzył, częścią zabrał. Szczęściem nadeszła morska siła Francuzka na czas do wyrwania z rąk tych rozbóyników walecznego Kanarysa. W rozpaczy, iż ziomkowie iego poświęcaią się tak podłemu rzemiosłu, pogroził Kanarys zapaleniem iednego ich okrętu, poczem go obskoczyli; gdy nadeszły fregaty Francuzkie uciekli rozbóynicy, a Kanarys przybywszy na okręt admiralski dziękował P. de Rigny za uratowanie mu życia. Uszli do Eginy Ipsaryioccy Prymaci dziękowali w liście pod dniem 30 Maia P. de Rigny za przysługę, którą im uczynił, przez zniszczenie na tey wyspie rozbóyników, i

---

(1) *Poggio zeznaie, że Pestel mówił także o osobach, któremi urzędy osadzić zamyślał, hoynie rozdzielaiąc między współwinowayców, Ministerstwa i naypierwsze w Cesarstwie dostoynosci. — Co do zdraycow, oświadczył, iż nazwiska swoie uyrzą zapisane w xiędze czarney; że ich spotka nayrasznieysza zemsta, aqua tofana, sztylety, etc. Gdy potem Wasil Dawidow w obecności Poggio go zapytał: Czy znasz iego i moie zasady? Wszystkie! odpowiedział z uśmiechem. Wiem, Poggio iest strasznym człowiekiem. Na konfrontacyi z Poggi, przyznaie Pestel wspomnioną rozmowę, ale dodaie, nieużywałem poruszeń dramatycznych i nie potrzebowałem zapalać Poggia, był on na wszystko gotów.*

prosili go o ściganie 4 uszłych ich okrętów, tudzież o pośrednictwo, aby w przypadku niebezpieczeństwa schronić się mogli na ziemię Francuzką. P. de Rigny odpisał im, iż mimo usiłowań Francuzkich i Angielskich okrętów trudno w ciągu trwaiącey woyny wytępić zupełnie rozbóynicze okręty, gdyż ciężko ich rozeznać od walczących za dobrą sprawę i przez obawę, aby niepopełnić niesprawiedliwości względem Greków, nie ieden rozbóyniczy okręt przepuścić muszą. Nowy rząd Grecki oświadczył, że nie wydaie więcey listów korsarskich, że uzbraianie korsarskich okrętów iest zabronione, że sąd morski odebrał zlecenie, aby żadnego innego okrętu za dobrą zdobycz nie uznawał, iak tylko za udowodnieniem, że przestąpił prawa woyny.

Z Madrytu d. 17 Lipca.

NN. Królestwo przybyli w pożądanym stanie zdrowia do Sacedon; lecz w drodze o mało niebezpieczeństwu niepodpadli: gościńca część, ktora świeżo naprawioną była, zapadła się zaraz po przeyściu powozu Królewskiego.

Infantowie z Małżonkami swoiemi znaydowali się d 11 na teatralnem wystawieniu w tuteyszem kollegium Jezuickiem, które szanowni Oycowie z swoiemi uczniami dali. Dnia 12 odwiedzili Królewicowie Jchmość wiele klasztorów; ieździli w wykwintnym 7 bogato ubranemi mułami zaprzężonym powozie; powoziciele byli po Angielsku ubranemi.

Kapituła Kuency złożyła Królowey w podarunku wielkiey wartości pudełko z 45,000 Fr. w złocie, które maią bydź pomiędzy ubogich rozdane.

Dnia 12 b. m. mieliśmy tu przeszło 29 stopni ciepła. — Tegoż dnia znaleziono na koszarach iazdy gwardyi Królewskiey (o godzinę ztąd drogi) przylepioną kartkę z napisem: "Jeżeli Król chce wiedzieć, czem iego gwardyia iest, niechay poszle ią do Portugalii.„ Uwięziono 3 officerów i kilku podofficerów.

Zatargi między naszem rządem i Dejem Algierskim zagodzone zostały wypłaceniem mu żądanych 6 mill. realow.

Jenerał San Juan doniosł rządowi, że do Jelves (w Portugalii) przybyło 80 officerow byłego woyska Hiszpańskiego, a Jenerał Eguia twierdzi, iż około 150 takichże officerow znayduie się za rzeką Minho.

Jenerał kapitan w Alikante na doniesienie z Madrytu o podobieństwie nowego wylądowania konstytucyionistow, nakazał Alkadom i dowodzcom korpusow ochotnikow mienia w gotowości wszystkich swoich ludzi. W krotkim przeciągu czasu zebrałe się kilkanaście tysięcy ludzi rożney broni do boiu. W samem Alikante stała osada przez dwie nocy pod bronią. Przytrzymano dwoch pielgrzymow, z ktorych iednego do więzienia zaprowadzono; zresztą mimo zatrważaiących wieści, niebyła dotąd spokoyność przerwana.

Z Lizbony d. 15 Lipca.

Zdrowie Xiężny Rejentki polepsza się codziennie.

Nastąpiło iuż ogłoszenie i rozdanie mnostwa exemplarzy nowey naszey konstytucyi. (Udzielemy ią poźniey naszem Czytelnikom.) Nietylko w stolicy, ale i po prowincyiach niebyła z tego powodu spokoyność przerwana, owszem połączyły się szczerze stronnictwa roialistow i konstytucyionistow. W teatrze tuteyszym d. 11 b. m. odśpiewane pieśni na pochwałę Cesarza Brazylii, iako prawodawcę Portugalii, przyięte zostały z naywiększym zapałem. Z niemnieyszym zapałem przyięty tu był P. Stuart (Pełnomocnik Angielski do poiednania Portugalii z Brazyliią) ktory przywiozł wiele wyrokow Cesarza względem stosunkow handlowych między naszem kraiem i Brazylią.

Zapewniaią, iż Cesarz Brazylii wdaie się do rządu Paragwayskiego za uwolnieniem Wędrownika Bonpland.

DODATEK DO N^ro 65. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 13 SIERPNIA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° R.	Therm: czyli stop: zim: i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Sierp:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 6, 321	+12. 2	77	Połud: Za: Słaby	Pochmurno	o go: 9 deszcz.
12	„ 6, 359	+17. 0	68	Pułnoc: Sredni	„	Deszcz.
8. 3	„ 6, 401	+17. 6	70	Połud: Za: Sredni	„	
9	„ 6, 450	+14. 8	81	„ Słaby	Chmury	
7	27 6, 530	+13. 4	79	Połud: Ws: Słaby	Pogoda	
9. 12	„ 6, 413	+19. 8	64	Połud: Za: Słaby	Słońce z Chmur:	
3	„ 6, 085	+22. 4	57	Zachod: Słaby	Pogoda	
9	„ 5, 899	+16. 2	57	Wschod: Słaby	Chmury	
7	27 6, 217	+14. 8	76	Wschod: Słaby	Słońce z Chmur:	
10. 12	„ 6, 080	+21. 6	63	Pułnoc: Ws: Sredni	„	
3	„ 5, 841	+24. 4	61	Wschod: Słaby	„	
9	„ 5, 728	+17. 0	79	„ „	Pogoda	
7	27 5, 535	+15. 4	76	Wschod: Słaby	Pogoda	
11. 12	„ 5, 508	+22. 7	63	Pułn: Ws: Sredni	Słońce z Chmur:	
3	„ 5. 165	+23. 2	60	„ Słaby	„	
9	„ 5, 152	+1.8 1	78	Pułnocny „	Pogoda	

J. Sterzkowski, Zast: A. O.

— *Z Krakowa.* —

In obitum

ALEXANDRI

IMPERATORIS ROSSIAE, REGIS POLONIAE

PROTECTORIS REIPUBLICAE CRACOVIENSIS

1826 Anno.

Vistula cur Craci! insolitum tuus humor abundat?

Vistula dic! lucidam quis tibi turbat aquam?

ALEXANDRI miserum me! tristia funera turbant,

Cresco ego de lachrumis perditus ipse meis.

Ille erat heu! summi vivens mihi causa decoris,

Ille mihi moriens abstulit omne decus.
Extinctum plangunt Pax, & cum Marte Minerva,
Relligio, Charites, Classica terra Patrem.
Squallet ager, laetisq; carent nunc frugibus arva,
Cuncta dolent Tanto depereunte Viro.
Fleverunt montes, fleverunt pascua, & amnes,
Quem petiere homines, & petiere Dii.
Ad Tumulum flevere, fuit vox omnibus una,
O! Pater, o! Tutor, plura dolor vetuit.

Dubiecki.

Gazeta Lwowska zbiiaiąc artykuł zagranicznych Gazet o zwaleniu się ratuszney we Lwowie wieży, tak rzecz prostuie:

Oprócz sześciu osób w pierwszych 2ch dniach (iakeśmy iuż doni śli) z gruzów obaloney wieży wydobytych bez znaku życia, wykopano ieszcze trzeciego dnia dwóch; prócz tych, nikogo więcey do samego ostatka nie znaleziono. Tak więc, dzięki Opatrzności! ze wszystkiem tylko 8 osób, w tym okropnym przypadku zginęło. Co do chłopca woźnego, mniemanym cudem ocalonego, tak się rzecz miała: Chłopiec ten ćwiczył się iuż dawniey przez swawolę w prędkiem zsuwaniu się po schodach wieży. Tu właśnie użył tego fortelu, który mu na dobre wyszedł, bo tyle mu pomógł, że uścigł wniyść do drzwi nayblizszego domu, gdziego iednak cegły, czyli muru ułamy w krzyże dosięgnęły i uderzenie było silne. Z przestrachu nie mógł długo mówić, lecz za staraniem lekarskiem przyszedł zupełnie do zdrowia.

Z Wiednia d. 3 Sierpnia.

Wczoray N. Maryia Ludwika, Xiężna Parmy, wyiechała ztąd z JO. Xięciem Reichstadt do Weinzierl.

Z Berlina d. 4 Sierpnia.

Wczoraysza rocznica urodzin Nayiaśnieyszego Króla naszego obchodzona tu była w cichości czynami dobroczynności.

Z Londynu d 25 Lipca.

Wczoray po południu w Ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się trzecia gabinetowa rada, na ktorey znaydowały się wszystkie iey członki.

Wczoray przybył do Shernes Lord Strangford z Petersburga.

Odpłynął ztąd dla Lorda Cochrane urządzony 74działowy liniiowy okręt (dawniey do Wschodnio-Indyyskiey kompanii należący) z zupełną osadą i wielu ochotnikami.

Gazeta kupiecka donosi, iż wielu maiętnych Nowoiorskich mieszkańcow zamyślaią okrętem mąki wesprzyć nędznych naszych robotnikow.

W miesiącu Marcu wyszedł w drukarni narodowey w Port-au-Prince Kodex cywilny Haitański, w Maju r. z. przez ciało prawodawcze przyięty. Składa się z 36 oddziałow i 2047 artykułow i iest powiększey części naśladownictwem Francuzkiego. Od 1go Maia r. b. ma iuż moc swoią. Rozwody są dozwolone. Cudzoziemiec dziedziczy tylko po zmarłym na Haity krewnym ruchomy maiątek. Dla zapłacenia przyrzeczoney Francyi summy, naznaczeny został na 10 lat nadzwyczayny podatek 30 mill. gurdow.

Kongres Mexykański przyiął ustawę zabraniaiącą każdemu Hiszpanowi przystępu do portów Rzeczypospolitey.

— Dnia 29. —

N. Krol przybył onegday do pałacu St. James po odwiedzeniu brata swoiego Xcia Jor

ku. W krotce po przybyciu dawał posłuchania, po których poiechał na powrot do Windsor.

Podług doniesień z rękodzielnych powiatow nie ustała tam ieszcze nędza. Ministrowie zwrocili uwagę na ten stan rzeczy i postanowili wesprzyć znaczną summą ze skarbu ubogich robotników. Jak wielka panuie tam nędza można ztąd poznać, iż w samem Lancashire znayduie się w tey chwili 300,000 ludzi bez zatrudnienia.

Wczoray odbyła się znowu gabinetowa rada. Ministrowie znaydowali się blisko połtrzeci godziny zgromadzeni.

Onegday po pięciomiesięczney niebytności powrocił tu Poseł Rossyyski Hr. Liewen.

P. A'Court udać się ma z szczególnieyszem zleceniem z Lizbony do Madrytu.

Deputacyia od fabrykantow w Birmingham miała wczoray posłuchanie u Ministra Hr. Liwerpool.

Mieszkańcy Nowey Südwallis podali rządowi prośbę o zwiększenie politycznych swoich wolności, i między innemi żądaią zaprowadzenia sądow przysięgłych i nakładania na siebie samych zarowno podatkow.

W osadach coraz więcey niewolnikow podaią dozwolone ustawą prośby o wolność. W Demerarze podało takowe prośby 152, a na Trynidadzie 30.

Między Angliią i Haity zaprowadzoną została okrętowa poczta.

Kolumbiyski Jenerał Millar, rodem Anglik, przybył w przeszłym tygodniu po 10 latach niebytności do mieysca swoiego urodzenia Wingham przy Kantorbery, gdzie powitany był uderzeniem we dzwony i wywieszeniem z wieży chorągwi. Jenerał ten był w bitwie pod Ayacucho drugim dowodcą i przez szczęśliwy obrot z jazdą nie mało się przyłożył do świetnego wypadku tey bitwy.

Dziennik *Representantive* mniema, iż Sułtan Turecki, który nagle chce się z Europeyczyć, będzie zapewne wkrótce starał się u nas o pożyczkę.

P. Gordon mianowany iest Posłem naszem przy Cesarzu Brazyliyskim.

Młody Amerykanin, Kapitan Allen, który służy pod Miaulisem, przybył tu z pismami do tuteyszych ajentów Greckich.

Z Minchen d. 23 Lipca.

Leżący niedaleko Ratysbony zamek Barbling ustąpił N. Król Biskupowi Sailer do życia na letnie mieszkanie.

W części zamku Nimfenburgskiego umieszczony bydź ma korpus kadetów Królewskich.

Za utratę Uniwersytetu miasto Landshut wynagrodzenem zostanie sądem apellacyynym, kommissyią katastrową, liceum i szkołą chirurgiczną.

Gazeta Norembergska zawiera plan założenia w Bawaryi osady dla ubogich.

Z Drezna d. 29 Lipca.

N. Król Pruski w powrocie z Tepiitz przybył dziś o godzinie 1 z południa do letniego zamku Królewskiego Pillnitz, i iadł obiad z NN. Królestwem, po którym puścił się w dalszą drogę.

Panuiący Xżę Sasko-Meinungen przybył tu wczoray w południe i wysiadł do gościnni Polskiey, a ziadłszy dziś u NN. Królestwa w Pillnitz obiad, odiechał o godzinie 7 w wieczór do Meinungen.

Z Hagi d. 29 Lipca.

N. Król powrócił tu dnia 25 z zamku Loo.

Lord Gower przeiechał w tych dniach przez Bruxellę z pismami z Petersburga do Londynu.

Wkrótce spodziewamy się tu widzieć znowu Pełnomocnika od Stolicy S.

P. de la Riva Aguero, były Prezydent Rzeczypospolitey Peruwiańskiey, który przybył na mieszkanie do Europy podczas dyktatury Boliwara, ożenił się w kraiu naszem z córką Xcia Looz Corsvaren. Uroczystość zaślubin odbyła się dnia 26go b. m. z zamku Uccle P. Huytens, drugiego męża Xiężny Looz.

Od brzegów Menu d. 31 Lipca.

N. Królowa Fryderyka Szwedzka znayduiąca się teraz w Baden, która iuż od nieiakiego czasu słabą była, zachorowała od dni kilku niebezpiecznie.

Panuiący Xżę Sasko-Koburgski przybył dnia 29 b. m. w swey podróży do Szwaycaryi do Frankfortu.

Od 3 lat istnieie w Moguncyi związek wyznawców wiary Moyżesza, którego celem iest wspierać ubogich żydowskich młodzieńców, chcących się uczyć iakiego użytecznego rzemiosła. Dotychczasowe usiłowania tego związku odpowiedziały oczekiwaniom, gdyż od 3 lat umieszczonych zostało na nauki u Chrześciańskich rzemieślników 14stu chłopców żydowskich, z których ieden robi już za czeladnika, a kilku innych wkrótce będzie wyzwolonych.

Z Włoch d. 20 Lipca.

Z Tryiestu piszą, iż przybyła tam Neapolitańska fregata Amalia, dla przewiezienia ciała zmarłey w Wiedniu Królowey Neapolitańskiey Karoliny, matki teraźnieyszego Króla, do Neapolu.

Podług doniesień nadeszłych do Florencyi Angielski Lord Cochrane przybył do Hydry i odprawił przegląd flotty Greckiey. Kapitani przybywaiący z tych wód kupieckich okrętów zapewniaią, iż flotta, z którą ten Lord przybył, iest tak wielka i piękna, iakiey oddawna na morzu Adryiatyckiem niewidziano. Amerykanie z krążącey swey po Archipelagu eskadry ustąpić mieli rządowi Greckiemu dwa okręty z całą osadą.

Z Zante d. 30 Czerwca.

Do Nauplii przybyło wiele potrzeb dla eskadry Lorda Cochrane, która wkrótce na Archipelag przybędzie. Arcybiskup Patrasu Germanos, Hr. Metaxas i nayznakomitsze osoby, które w początkach powstaniem w Grecyi kierowały, znayduią się teraz na czele rządu. Pułkownikowi Fabvier, który ma zupełną moc działania, wypłacono dla iego woyska 35,000 piastrów. Właściciele okrętów na Hydrze złożyli na obronę swey wyspy 5 mill. piastrów. Nauplia iest na 8 miesięcy w żywność zaopatrzona, Cytadella Ateńska na rok, a Akrokorynt znayduie się w dobrym stanie obrony.

Od granic Tureckich d. 10 Lipca.

W Ruszczuku wybuchnąć miało morowe powietrze, i dla tego zostrzono na granicy kwarantannę.

W Tryeście nie maią od trzech tygodni żadnych wprost z Pelopenesu wiadomości. Grecy tameczni oczekuią niecierpliwie na przybycie pocztowego statku z Korfu, przez który spodziewaią się odebrać doniesienie o przybyciu Lorda Cochrane na Archipelag.